



Sygn. akt III CSK 155/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. – P. – P. sp. z o.o. w K.

przeciwko Centrum Handlowemu M. sp. z o.o. w N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 marca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego oraz znosi postępowanie w
części przeprowadzonej na rozprawie w dniu 17 lutego 2012 r.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K., po wcześniejszym uwzględnieniu powództwa w nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, wyrokiem z dnia 11 października 2011 r., zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 280 600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2010 r. Ustalił, że w dniu 1 października 2009 r. strony zawarły umowę, na podstawie której strona powodowa zobowiązała się wykonać dla strony pozwanej dokumentację projektową obiektu handlowego oraz przeprowadzić przetarg w celu wyboru generalnego wykonawcy robót budowlanych. Wynagrodzenie strony powodowej ustalono w wysokości 5,2% wartości robót budowlanych, w tym za-projekt budowlany 230 000 zł netto. Na wypadek zwłoki strony powodowej w wykonaniu zobowiązania strony przewidziały kary umowne. Strona powodowa za wykonanie koncepcji architektonicznej wystawiła fakturę na kwotę 48 800 zł. Po wykonaniu projektu budowlanego w dniu 23 czerwca 2010 r. złożyła wniosek o pozwolenie na budowę. Po jego uzupełnieniu na żądanie Starosty B. w dniu 28 lipca 2010 r. zostało wydane pozwolenie na budowę. W dniu 30 lipca 2010 r. strona powodowa wystawiła fakturę na kwotę 230 000 zł netto. W piśmie z dnia 9 sierpnia 2010 r. strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zwróciła fakturę. Prace budowlane zostały wstrzymane w październiku 2010 r. po zawaleniu się części przebudowywanego budynku szwalni.

Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana mimo podnoszonych twierdzeń dotyczących opóźnienia strony powodowej w wykonaniu dzieła oraz jego wad nie wskazała przyczyn zwalniających ją z obowiązku zapłaty ustalonego w umowie wynagrodzenia. Nie powołała się na odstąpienie od umowy, nie żądała obniżenia wynagrodzenia z powodu wad projektu i nie wykonała innego uprawnienia z tytułu rękojmi. Nie powoływała się na zawiadomienie strony powodowej o wadach projektu, co oznaczało, że utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi. Strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu, choć wskazywała na szkodę w wysokości 1 000 000 zł i nie naliczyła kar umownych. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał za zbędne analizowanie na jakie okoliczności strona pozwana powoływała wnioski dowodowe, które Sąd Okręgowy pominął.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 lutego 2012 r. oddalił apelację strony pozwanej. Podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że proces był prowadzony według przepisów o odrębnym postępowaniu w sprawach gospodarczych. Uwzględniając rodzaj zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasadnie pominął wnioski dowodowe strony pozwanej zmierzające do wykazania nienależytego wykonania umowy przez stronę powodową. Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę Sądu Okręgowego, że okoliczności, na które powoływała się strona pozwana nie miały wpływu na obowiązek zapłaty wynagrodzenia za wykonanie umowy w zakresie sporządzenia projektu budowlanego. Sąd Apelacyjny uznał, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków strony pozwanej o odroczenie rozprawy apelacyjnej, gdyż okoliczności, które wskazał w nim prezes zarządu pozwanej spółki tj. kolizja terminów posiedzeń wyznaczonych na tą samą godzinę w Sądzie Okręgowym i Sądzie Apelacyjnym, nie stanowiły przeszkody w uczestniczeniu w rozprawie, których nie można było przewyciężyć.

Skarga kasacyjna strony pozwanej została oparta na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił obrazę art. 627 k.c. w zw. z art. 450 k.c., art. 635 k.c. oraz art. 635 k.c. w zw. z art. 494 k.c., a w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania obrazę art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegał rozważeniu najdalej idący zarzut nieważności postępowania. Skarżący upatrywał jej w pozbawieniu go możliwości obrony praw na skutek odmowy odroczenia rozprawy w dniu 17 lutego 2012 r. z uwagi na nieobecność prezesa zarządu strony pozwanej spowodowaną znaną Sądowi przeszkodą. Z punktu widzenia zasadności tego zarzutu istotne jest, że rozprawa w dniu 17 lutego 2012 r. była jedynym posiedzeniem, na którym orzekał Sąd Apelacyjny. Strona pozwana nie była jednocześnie zastępowana przez

zawodowego pełnomocnika. W toku całego postępowania reprezentował ją prezes zarządu. W pozwanej spółce funkcjonował zarząd jednoosobowy.

Nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że przyjęcie takiej formy zarządu przez spółkę oznacza, że w przypadku wystąpienia przeszkód uniemożliwiających wykonywanie czynności przez zarządcę, nie można ich traktować jako przeszkody, której nie można przewyciężyć z tego względu, iż spółka mogła przewidzieć takie komplikacje i ustanowić zarząd wieloosobowy. Sąd Apelacyjny wskazał również, że wniosek o odroczenie rozprawy był nieuzasadniony, gdyż wystarczające było złożenie wniosku o przesunięcie wyznaczonej godziny rozprawy z uwagi na bliskie położenie siedzib sądów, w których rozprawy zostały wyznaczone na tę samą godzinę. Jeżeli takie było stanowisko Sądu Apelacyjnego, to w kontekście możliwości zapewnienia stronie pozwanej możliwości uczestniczenia w rozprawie powstaje pytanie dlaczego Sąd Apelacyjny ograniczył się do oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy i nie zmienił godziny posiedzenia, na której rozpoznał apelację. Takiej możliwości nie sprzeciwiała się treść wniosku strony pozwanej z dnia 13 lutego 2012 r. Został on sporządzony przez stronę, która nie korzystała z zawodowego pełnomocnika, a intencją jego autora było niewątpliwie głównie to, aby umożliwić mu udział w rozprawie. Wskazuje na to wyraźnie sam sposób sformułowania wniosku „o zmianę terminu rozprawy”, a nie jej odroczenie.

Sąd Apelacyjny bezzasadnie stwierdził także, że podstawę dla nieuwzględnienia wniosku strony pozwanej mogło być niewskazanie przez nią jakie okoliczności zamierza podnieść na rozprawie, gdy swoje stanowisko mogła przedstawić także na piśmie. Nie ulega wątpliwości, że w modelu postępowania kontradyktoryjnego ranga rozprawy jest szczególnie istotna i prawo do udziału w rozprawie należy do podstawowych uprawnień strony, która nie ma jednocześnie obowiązku przedstawiania swojego stanowiska na piśmie w przypadku, kiedy z przyczyn przez siebie niezawinionych nie może uczestniczyć w rozprawie. Dla stwierdzenia, czy zachodziły podstawy do odroczenia rozprawy istotne było zatem stwierdzenie, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, z uwagi na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej w tym samym czasie (dniu i godzinie), w której wyznaczono wcześniej rozprawę z udziałem strony pozwanej

w innym sądzie, zachodziła przeszkoda w rozumieniu art. 214 k.p.c. Skarżący trafnie zarzucił, że tego rodzaju sytuacja, przy uwzględnieniu sposobu reprezentacji strony pozwanej, uzasadniała odroczenie rozprawy. Wymaga przy tym podkreślenia, że skarżący we wniosku z dnia 13 lutego 2012 r. na wypadek jego nieuwzględnienia domagał się ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o zmianę terminu rozprawy bez rozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a przed terminem rozprawy nie powiadomił strony pozwanej o braku podstaw do zmiany terminu, W tych okolicznościach doszło do pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw, co skutkowało nieważnością postępowania obejmującego rozprawę w dniu 17 lutego 2012 r. Z tego względu zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Wobec stwierdzonej nieważności postępowania bezprzedmiotowe stało się rozpoznawanie przez Sąd Najwyższy pozostałych zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej strony pozwanej.